Biblioteka Uniwersytecka
we Wrocławiu

10349

II

Oddz. Bibliologiczny

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
WE WROCŁAWIU

10349 II

Oddz. Bibliologiczny

10349 II

KILKA SŁÓW
O SZTUCE DRUKARSKIEJ
W POLSCE,
Z UWZGLĘDNIENIEM LITERATURY POROZBIOROWEJ
W WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

NAPISAŁ

LEOPOLD KRÓLIKOWSKI,

zarządzca drukarni N. Kamieńskiego i Sp. w Poznaniu.

(Odczyt miany w Poznaniu dnia 29 Czerwca 1890 r. w 450tą rocznicę wynalezienia Sztuki Drukarskiej).

(Część dochodu przeznacza się na fundusz zakładowy dla towarzyszów, którzy 50 lat w zawodzie drukarskim wytrwali.)

POZNAŃ.

DRUKIEM i NAKŁADEM P. KRZYŻANKIEWICZA.

1890.

KILKA SŁÓW
O SZTUCE DRUKARSKIEJ
W POLSCE,
Z UWZGLĘDNIENIEM LITERATURY POROZBIOROWEJ
W WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

NAPISAŁ

LEOPOLD KRÓLIKOWSKI,

zarządzca drukarni N. Kamieńskiego i Sp. w Poznaniu.

(Odczyt miany w Poznaniu dnia 29 Czerwca 1890 r. w 450tą rocznicę wynalezienia Sztuki Drukarskiej.)

(Część dochodu przeznacza się na fundusz zakładowy dla towarzyszów, którzy 50 lat w zawodzie drukarskim wytrwali.)

POZNAŃ.

DRUKIEM i NAKŁADEM P. KRZYŻANKIEWICZA.

1890.

Gal. VI

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA WROCŁAW

10349

1992 D 170

Wielmożnemu Panu

Teodorowi Radońskiemu,

byłemu tułaczowi w Syberyi,

a mojemu tamże szlachetnemu Dobroczyńcy

w dowód wdzięczności

skromną niniejszą tę pracę poświęca

Autor.

Słowo wstępne.

Podając Szanownym Kolegom moim niniejszą pracę, aby usprawiedliwić ujemne jej strony, pozwalam sobie nadmienić, że rzecz napisaną poniżej, skreśliłem w pośpiechu na uroczystość, obchodzoną w Poznaniu w 450tą rocznicę wynalazku Sztuki Drukarskiej przez Gutenberga, odebrawszy wezwanie do jej opracowania od *Stowarzyszenia Drukarzy Polskich w Poznaniu.*

Jubileusz rzeczony urządzili towarzysze drukarscy w Poznaniu wspólnie, bez względu na narodowość, a jako wezwany, stanąłem tem chętniej, bo brak nam wspólnego ogniska zawodowego, któreby spaczone nowoczesne naleciałości, dotyczące poprawy bytu materyalnego, na inne, pewniejsze, naprowadziło tory.

Mam tu na myśli utworzenie ogólnego związku zawodowego, złożonego z wszystkich drukarzy polskich od Dniepru i Niemna począwszy aż po Odrę, o ileby prawne stosunki na to pozwalały, oparty na zasadzie chrześciańskiej: „*Szanuj bliźniego, jak siebie samego*“.

Dowiedzioną bowiem jest to już rzeczą przez najznakomitszych ekonomistów, a pomiędzy niemi

i naszego Dra. Karola Libelta, że jedynie praca, tak umysłowa jak mechaniczna, z surowych płodów natury, wytworzyła obecnie istniejące bogactwa narodowe. Ale niestety, im więcej bogactwa te gromadzą się w ręku jednostek, tem niżej ceni się pracę, a ztąd naturalnem następstwem wytwarzać się zaczyna reakcya, która groźne przybrać może rozmiary, jeżeli nie nastąpi rozumna i moralna koalicya pracy i kapitału.

Hromada to wiełykij czełowiek! Coby to w tej wielkiej rodzinie dobrego zdziałać można. Wszystkie nasze Tow. oddzielnie pracujące, chromają, podczas gdy złączone pod kierunkiem naczelnego „Związku“, zdołałby zaprowadzić równość i siłę, bo Związek zasilany przez Tow. możniejsze, miałby sposobność ratować upadające. Dawny stosunek patryarchalny pracodawcy do pracującego, który obce naleciałości nowemi zasadami znacznie już nadwerężyły, znówby powrócił, a wstrętny niekiedy obecnie stosunek, wywięzujący się z różnicy zarobku, ustałby z samej natury rzeczy, bo pracodawca widząc w pracującym sumienność i życzliwość dla zakładu, który mu daje utrzymanie, będzie się starał sam polepszyć byt materyalny, a ztąd wyrodzi się zobopólne zaufanie tak, że w tym naczelnym Związku, zasiadłby do wspólnej narady nad wspólnem dobrem i pracodawca — i pracujący, jak się to dziś dzieje u poczciwego ludu naszego wiejskiego, lub u farmerów Zjednoczonych Stanów w Północnej Ameryce.

Związek rzeczony byłby nader pożytecznym i dla naszej młodzieży, która po wyzwoleniu, bez praktycznego przysposobienia w swoim zawodzie, nie poznawszy świata i ludzi, zakłada zawcześnie własne ogniska, które w miarę wzrastających obowiązków, rozgoryczenie i niezadowolenie sprowadzają, „Związek“ rzeczony przez wytworzenie w łonie swojem „*Wydziału pośredniczącego*“, podawałby dobroczynną dłoń i radę młodzieży naszej, która częstokroć nie wie dokąd się udać, celem dalszego praktycznego wykształcenia i w tym celu, o ile mi się udało zebrać materyałów, podaję na końcu niniejszej pracy spis imienny właścicieli drukarń i towarzyszów, zwracając przy tej sposobności uwagę na pracę p. Wywiałkowskiego w Warszawie, pt.: „Czcionkarnie w Polsce.“

Jestem przekonany, że w obec prądów, grożących zniszczeniem obecnego ustroju społecznego, będzie wielu przeciwników tej prastarej idei patryarchalnego stosunku pracodawcy do pracobiorcy, z drugiej natomiast strony, mam to silne i niezłomne przekonanie, że będą zwolennicy, którzy poprą nasze usiłowania, a poprzeć je będą zmuszeni w własnym interesie.

Szanowni Towarzysze! Bądźcie zapewnieni, że mimo podziału politycznego, proponowany „Związek“ oparty na zasadzie wyżej wspomnianej, da się prawnie przeprowadzić. Dla czego? — bo oparty na miłości bliźniego, — znajdzie przedewszystkiem

poparcie Tego Najwyższego, który zasadę tę stworzył, — znajdzie w tejże Apostolstwie — będzie je miał w osobach Rządzących — a wreszcie w sumiennych Ojcach rodzin, którzy dbali o dobro swoich dzieci — myśli tej hołd złożą.

Nie jest to wprawdzie rzecz nowa. W sąsiednich nam państwach dawno już podobne związki istnieją, ale niestety niekiedy wręcz w sprzecznym z powyższą zasadą kierunku.

Takiemi myślami owiany, przesyłam Wam, Koledzy, tę pracę w nadziei, że przykuwam choć małe ogniwo do łańcucha potężnej i wzniosłej pracy socyalnego rozwoju Drukarzy w Polsce.

Zadaniem pisma naszego fachowego, we Lwowie wychodzącego, pt.: *„Przewodnik dla spraw drukarsko-litograficznych“* byłoby myśl tę poruszyć i w czyn zamienić, czemby się niepomiernie ogółowi przysłużyło.

Wynurzam tu wreszcie najserdeczniejsze podziękowanie Wszystkim, którzy życzliwą radą i pomocą w zebraniu materyałów, dopomogli do wydania niniejszej pracy — a Szanownych Towarzyszów zawodu upraszam o życzliwe przyjęcie tej skromnej pracy, witając i żegnając Was, naszem prastarem:

„Szczęść Boże Sztuce Drukarskiej!“

Poznań, w grudniu 1890.

AUTOR.

Szanowni Zgromadzeni!

Zebraliśmy się tu dziś, celem święcenia uroczystości 450-téj rocznicy wynalezienia sztuki drukarskiéj i musi to być rzeczą słuszną, boć jeżeli w życiu osobnych rodzin, z których następnie wieki wytwarzają narody, zdarzają się okresy tak ważne, że cała rodzina do biesiadnego zasiada stołu w szacie świątecznéj, toć i my dzisiaj czcząc pamięć ubiegłego czasu, zebraliśmy się, Szanowni Towarzysze sztuki drukarskiéj w Poznaniu, bez względu na narodowość i wyznanie, w téj chwili, kiedy świat cały od wschodu do zachodu, od południa do północy święci rocznicę kończącéj się pierwszéj połowy V. wieku wynalezienia sztuki drukarskiéj. Jest to chwila tak wzniosła, że i najsilniejszy geniusz nie zdoła określić łaski Wszechmocnego, który wlawszy swego ducha w ludzkość, pobratał w ten sposób wszystkie ludy kuli ziemskiéj, wyzwalając je z ciemności, pozwolił zarówno wielkim jak i maluczkim czerpać z płodów ducha umysłowego, we formie piśmiennictwa, które opisując przeszłość dziejową, jak ojciec dziecku, przekazuje je w spuściźnie następnym pokoleniom, oświecając

i potęgując coraz to więcéj ducha ludzkiego. I zaiste, gdyby nie wynalezienie druku, możebyśmy byli nieświadomi świetnéj naszéj przeszłości, możeby Mickiewicz, Słowacki, Brodziński, Krasiński, jak Schiller i Goethe, oraz wszyscy geniusze płodów ducha ludzkiego na całéj kuli ziemskiéj byli utonęli w powodzi niepamięci, jak tylu innych zapomniano w zamierzchłéj przeszłości. Rozpatrzmy się zatem pokrótce, o ile czasu staje przy wspólném ognisku myśli i uczuć dzieje powstania i rozwoju sztuki drukarskiéj.

* * *

Odkryciu sztuki drukarskiéj zamierzchłe wieki były blizkiemi, bo już św. Hieronim, żyjący w IV wieku po Chrystusie, pewnéj dostojnéj matce, proszącéj o sposób poczciwego wychowania swego dziecięcia zalecał, ażeby powoli młodzieniaszka wdrażała w umysłowe rozpoznawanie liter w kształcie osobno wykrajanych znaków. W Chinach parę wieków przed wynalezieniem sztuki drukarskiéj drukowano karty do grania, które z biegiem czasu ulepszane, zwróciły na siebie uwagę tamtejszych misyonarzy, w skutek czego rozpoczęto na drewnianych płytach wyrzynać obrazy świętych, a powoli wydoskonalające się obrazy były następnie o tyle już poprawniejsze, że rytowano na nich imię świętego i dodawano krótkie modlitwy.

Jak nam historya opowiada, silono się w XII w. zbadać znaczenie Pisma świętego, w skutek czego powstało Towarzystwo Lugduńczyków i Leonistów ubogich, które o tyle wpływ wywarło, że w drugim dziesiątku XIV. w. powstała w Niemczech sekta zwana „Braćmi i siostrami wolnego ducha“. W tych właśnie czasach, kiedy dotychczasowy porządek społeczny kru-

szyć się zaczynał, zesłał Bóg myśliciela, który ludzkość na proste wprowadzić miał tory.

Tym wybrańcem był Jan Gensfleisch-Gutenberg, ze szlacheckiéj pochodzący rodziny, urodzony w r. 1401 w Moguncyi, (według innych urodził się Gutenberg w Hutnéj Horze, w Czechach), który od swéj matki, ostatniéj z rodu Gutenbergów, przybrał nazwisko Gutenberg.*) Ale jak dziś ulegamy brzydkiéj wadzie ludzkiéj zazdroszczeniu drugim chwały, tak i wówczas nie obeszło się bez tego, że i Holendrowie przypisali sobie zaszczyt tego wynalazku, który wynaleźć miał syn Jana Koestera w Harlemie, Wawrzyn Koester, ówczesny kościelny, któremu nawet tamże pomnik postawiono.

Nie zapuszczając się w głębsze badanie przeszłości, trudno przesądzać, czyli może w dwóch jednocześnie stronach myśl wynalazku druku nie powstała, ale opinia ówczesna, jak nam historya pisze, po nader zaciekłéj walce przyznała pierwszeństwo wynalezienia druku Gutenbergowi.

Z powodu zatargów między ówczesnym arcybiskupem a panującym w Moguncyi księciem, rodzina Gensfleischów, jak wiele innych, wyszła na tułactwo, a nasz mistrz wyniósł się wówczas do Strassburga. Życie tułacze podaje człowiekowi, jeżeli tenże pragnie uczciwie zadanie swoje jako człowiek spełnić, wiele sposobności do namysłu i nauki — czego téż prawdopodobnie nasz mistrz nie zaniedbał. Kształcąc się jako rzemieślnik,

*) »Goniec Wielkopolski« Nr. 177 z r. 1890 donosi, że historyk paryzki z Réquin wynalazł w archiwach awinionskich, jakoby w r. 1444 niejakiś Prokop Waldvogel, złotnik, przybyły z Pragi Czeskiéj, miał wyjawić osiadłemu w Avignonie żydowi Davidowi de Caderousse w r. 1444 »nowy sposób pisania«, zupełnie podobny wynalazkowi Gutenberga.

przeważnie jako złotnik, który to zawód związany był na owe czasy z zawodami: malarskim, szklarskim i snycerskim, a w szczególności ćwicząc się w wyrzynaniu stępli i wykrawaniu do tychże form, po ukończeniu wyżéj wzmiankowanego zatargu w kraju, wrócił do miasta rodzinnego ze sporym zapasem wiadomości technicznych, które obok idei, z jaką się nosił na tułactwie, stworzenia sztuki, o którą chodzi, wielce mu dopomogły do przeprowadzenia zamierzonego celu. Niestety, Gutenberg jak każdy tułacz, nie posiadał majątku, bez którego i w owe czasy nic nie można było zrobić. Silna jednak wiara i przekonanie, że dobru ludzkości się przysłuży, utrzymywały go w raz powziętym zamiarze. Gutenberg wszedł w stosunki z bogatym złotnikiem Fustem w Moguncyi i ówczesnym proboszczem w Gemersheim, który to głównie przedsiębiorcom radził, ażeby w twardym kruszczu starali się wyrzeźbić litery, a w nie dopiero wlewać kruszec miękciejszy. W ten sposób powstały ruchome litery, z których po kilku prawdopodobnie przedwstępnych drobnych próbach okazało się, że jak zwykle, każdy początek jest trudny, nie osiągnięto zamierzonego celu, w skutek czego mistrz nasz z zaciągniętéj pożyczki uiścić się nie zdołał. Posłano mu jak dziś: „Zahlungsbefehl“ tj. mandat na zapłacenie należytości, którego nie był w możności zapłacić, w skutek czego zabrano mu całe pierwsze urządzenie.

W spółce z Fustem wydał Gutenberg biblią ale jeszcze wyrzynaną na płytach drewnianych tj. tak nazwaną dziś ksylografią, któréj podobiznę niżej podajemy. Każda taka płyta zawierała 42 wierszy, każda zaś strona obejmowała dwie płyty, czyli jak dziś technicznie wyrażamy dwa łamy. Biblia ta, wydana była w dwóch tomach, pierwszy tom zawierał 327 kart, drugi 317 kart. Ozdobne egzemplarze miały złocone i kolo-

rowe inicyały (głoski początkowe). Dotychczas podobno przechowało się tylko 16 egzemplarzy téj biblii. Po wydrukowaniu jednakże 12 arkuszy, za które osięgnięto blizko 26,000 marek, Fust i Szeferw niegodziwy sposób zerwali z Gutenbergiem dalsze stosunki tak, że powyższą biblią Fust z Szeferem ukończyli, a mistrz nasz udał się do Hanau i tam zapoznał się z Bertholdem Ruppel.

W téj Spółce właściwie osięgnął mistrz nasz pożądanego celu, bo z ruchomych liter według załączonego

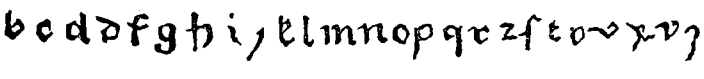

wzoru wykrawanych z drzewa gruszkowego $1^1/_2$ cala wysokich, opatrzonych w słupku dziurką, przez które przepuszczano taśmę lub drut, chroniący wiersze od rozsypania, udało się mistrzowi naszemu po 5ciu latach (w r. 1460) wydać pierwsze dzieło pod tytułem: *Joanis de Ballis de Janua Summa que vocatur Catholicon* w wielkiem folio. Treścią tego dzieła jest gramatyka łacińska ze słownikiem etymologicznym. Jest to pierwsze dzieło wydane nakładem Gutenberga, które z powodu oryginalności pisma, jakie się dziś w drukarniach nie napotyka, podajemy tegoż poniższą podobiznę*) z przekładem.

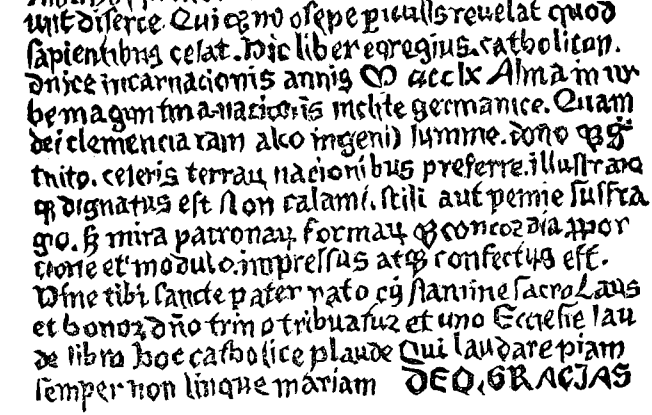

(Pod zasłoną Najwyższego, na którego skinienie języki dzieci stają się wymowne i który częstokroć maluczkim objawia to, co ukrywa przed mędrcami, ta znakomita książka „Catho-

*) Udzielona nam łaskawie przez byłego redaktora „Czcionki" p. Szczęsnego Bednarskiego, obecnego właściciela drukarni we Lwowie.

licon" roku pańskiego 1460, w sławnem mieście Moguncyi, należącem do narodu niemieckiego, który dobroć Bozka światłem rozumu i darem łaski wywyższyła nad inne narody ziemi, wydrukowaną i wykończoną została, a to nie z pomocą trzciny, rylca, albo pióra, ale cudownem zestawieniem proporcyi i miary form. Ztąd Tobie Ojcze święty sława i cześć Panu w Trzech osobach, książką tą oddaną została, i t. d.)

* * *

Kiedy się zdawało, że wynaleziona sztuka mistrza naszego dalszą drogę doskonałości samodzielnie torować sobie będzie, powołał go książę Adolf Nasawski na swój dwór, wyznaczywszy mu pensyą dożywotnią, w skutek czego mistrz nasz wydzierżawił drukarnią swoją Rechterminzowi z tem zastrzeżeniem, ażeby dzierżawę tak długo opłacał Drowi Humery, dopóki zaciągniętego u tegoż długu nie umorzy.

* * *

Mistrz nasz zakończył w r. 1468 żywot pełen chwały, po pracy i trudach, zostawiając po sobie wdzięczność wszystkich ludów aż do skończenia świata. Zwłoki jego spoczywają w kościele św. Franciszka w Moguncyi. Gutenberg był wyznania rzymsko-katolickiego.

Po śmierci Gutenberga pierwszy wspólnik tegoż Fust prowadził daléj drukarstwo i być może, że zakład swój do poważnych doprowadził rozmiarów. Wszystkie atoli wydawnictwa jego były wówczas pokrywane tajemnicą, kolportowane cichaczem, tak że nawet zmiarkowali to zakonnicy, którzy wówczas wyłącznie trudnili się przepisywaniem dzieł i ztąd znaczne osięgali dochody; od czasu jednakże wynalezienia druku, zauważyli, że odbyt ich przepisywań coraz to bardziéj się zmniejszał, bo w tym rodzaju zajęcia i pracy Fust z nimi współzawodniczył. Gdy jednakże Moguncya w skutek nieporozumień na ostrzu miecza stanęła, rozwiązano drukarnią Fusta, a jéj towarzysze świadomi sztuki, roznieśli ją w miarę swego miejsca pobytu na wszystkie strony świata. Tym sposobem drukowali po świecie Polacy, Jan Adam de Polonia w r. 1478 w Neapolu, a Stanisław lub Władysław Polak (Lanzalno Polono) r. 1490 w Hiszpanii i wielu innych

Oto byłby krótki rys, jak najzwięźléj ujęty, początku wynalezienia sztuki drukarskiéj.

Rozpatrzmy się następnie, w jaki sposób sztuka drukarska u nas się rozwijała i czy podążyła w równéj mierze za innemi cywilizowanemi narodami.

* * *

Wiadoma, że Kazimirz Wielki, królem chłopków zwany, czując potrzebę nauki, by mieć mężów zdolnych do pomocy w rządzeniu krajem, uznał za potrzebne stworzyć „Wszechnicę umiejętności“ w stolicy swojéj Krakowie i z pomocą ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Skotnickiego przez Jana Grota, krakowskiego biskupa, sprowadził w r. 1338 — a więc blizko sto lat przed wynalezieniem sztuki drukarskiéj — uczonych z Awinionu i Paryża i za ich pomocą nadał swemu narodowi na zjeździe Wiślickim ustawy, czyli jak dziś mówią, prawa.

Widząc błogi ztąd skutek, w lat dziewięć wprowadza tychże uczonych do domów wspaniale zbudowanych w wiosce przyległéj Krakowu, zwanéj „Bawół“, która potém wzrósłszy w miasto, imię Kazimirza otrzymała. Temu to nowemu przybytkowi nauk nadał król imię Akademii Krakowskiéj, którą miasto Kraków po wszystkie czasy zobowiązało się podtrzymywać. Ostatecznie urządzona Akademia otrzymała przywiléj królewski w r. 1364, który to przywiléj ówczesny papież Urban V potwierdził, uznając równość z wszystkiemi ówczesnemi tego rodzaju zakładami, prócz wydziału teologicznego, nad ktorym każdorazowy biskup krakowski jest obowiązany czuwać, oraz powagą swego urzędu celniejszych uczniów wynagradzać.

Samo się przez się rozumie, że wszelkie warunki utrzymania się drukarni obok poważnego tego zakładu były zapewnione, czem téż prawdopodobnie zachęcony Ginter Zainer przywędrował do Krakowa według wszelkiego prawdopodobieństwa, jak twierdzi Bandtkie, około r. 1465.

Polska już wówczas potrzebowała książek, które jednakże dla niewytłómaczonych powodów drukowano w Moguncyi w r. 1487, w Norymberdze r. 1494, 1511,

w Lipsku 1490, 1499, 1500, w Metzu 1501 i we Wenecyi 1501 r. Drukowali je swoim nakładem winiarz Haller, księgarze Szarfenbergerowie, Hyber, Schickewick i inni. Drukowali oni dla Polski kalendarze, mszały, księgi liturgiczne i dzieła filozoficzne. W tych to właśnie czasach ukazała się nowa drukarnia w samym Krakowie, różniąca się od wszelkich innych w Europie, tj. drukarnia słowiańska, która posiadała czcionki cyrylickie, a którą założył Świętopełk Fiol, albo Feiel, rodem z Frankonii. Tenże więc Świętopełk jest niewątpliwie pierwszym drukarzem słowiańskich cerkiewnych kirylicą drukowanych dzieł na całym świecie, ale podobno obok kirylicy, drukował on także późniéj i książki łacińskie.

Czas nam nie pozwala szczegółowo wymieniać z kolei drukarzy krakowskich, nadmienię więc tylko, że jak każde przedsięwzięcie ludzkie musi przebyć okresy wzrostu, rozkwitu, bujności i wreszcie upadku tak samo działo się u nas ze sztuką drukarską, która w każdym razie niesłychanie jest zależną od stanu politycznego, t. j. od ducha ustroju państw. Widzimy zatem, że w Krakowie następnym drukarzem był Haller i Hochfeder około r. 1503. Za Zygmunta I. r. 1512 było w Krakowie drukarni trzy: Hallera, Lerna, Unglera, a za Zygmunta Augusta, który język ojczysty szczególniejszą otoczył pieczołowitością, w skutek czego okres Zygmuntowski dla tego nazwany został „wiekiem złotym“ dla polskiéj literatury, było podobno w Krakowie siedm drukarń.

Im więcéj Rzeczpospolita Polska nauką zdobywała sobie w świecie powagę i znaczenie, tém więcéj mnożyło się wewnętrznych wrogów, wywoływanych partyjnemi zachciankami, w skutek czego od r. 1650—1750 zaczęła nasza sztuka upadać. W tym okresie bowiem

przeniósł król stolicę swą do Warszawy. Chociaż Kraków przy swéj Wszechnicy pod względem drukarstwa podupadł, ale i Warszawa drukarstwa polskiego nie podniosła, a w tym właśnie okresie Gdańsk celował, jak na owe czasy, najlepszym drukiem. W owym czasie ostały się w Krakowie tylko trzy drukarnie, w Warszawie jedna czy dwie drukarnie ledwie wlokły swój żywot; oprócz tego tu i owdzie istniały drukarnie nie dla spekulacyi, ale dla idei; i tak w Łaszczowie, Baranowie, Lubeczu, Kiejdanach, itp. a następnie za Jana Kazimirza wszystko upadło. Przemysł handlowy, nauki, bogactwa zniknęły, a co najlepszego w owym czasie wyszło z druku, drukowali Cezarowie; utrzymywały się tylko te drukarnie, które pozyskały tytuł firmy królewskiéj. I w owych to czasach sam tylko Józef Jędrzéj Załuski drukował swe dzieła w Lipsku, „u przyjaciela Weidmana“, jak zwykle mawiał, słowem sztuka drukarska w XVIII wieku upadła w Polsce prawie zupełnie.

Od r. 1750 do 1794 znowu sztuka nasza zaczęła się podnosić. Wpływ francuzki spowodował, że drukarstwo powołali do życia Załuski, Jabłonowski w Lipsku, Tyzenhaus we własnéj drukarni, a Bohomolec i Mitzler de Koloff w stolicy, do czego dali pobudkę Konarski i Stanisław August, podnosząc wielce księgarstwo. Mimo to na obszarze 10,000 mil kw. było w r. 1778 ogółem tylko 33 drukarni.

Przedstawiwszy położenie drukarstwa w Krakowie i Warszawie; należałoby także wspomnieć i o Lwowie, który przed rokiem 1570 miał drukarnią ruską, której założycielami, według Ptaszyckiego, mieli być Iwan Fedorowicz, Piotr Timofejew Mstisławiec, wychodźcy moskiewscy, a łacińską i polską dopiero od r. 1579, których potem w r. 1794 pod różnemi fir-

mami było już 22, nadto była w tym czasie we Lwowie jedna drukarnia żydowska i jedna ormiańska.

We Wilnie były najpierw drukarnie ruskie około r. 1525, a łacińskie od r. 1576. W ogóle było tam 17 drukarń chrześcijańskich, t. j. ruskich i łacińskich czyli polskich, i 1 żydowska.

Rozpatrzywszy w głównych stolicach naszéj ziemi stan rozwoju drukarstwa, przejdźmy teraz nieco ściśléj dzieje drukarstwa, w Wielkopolsce i w Poznańskiem.

* * *

Wspomniałem już wyżéj, że drukarstwo tylko wtenczas się rozwija, jeżeli w kraju kwitnie zamożność, a z nią jednocześnie i zamiłowanie do badania dziejowéj przeszłości, do pielęgnowania sztuk pięknych, słowem do rozwoju drukarstwa potrzebne to wszystko, co ducha podnosi i kształci. Nasz Poznań pod względem naszéj sztuki podobne przechodził koleje. W miarę politycznych stosunków podnosiła się i upadała nasza sztuka, ale jak się pokaże, im więcéj upadaliśmy politycznie, tem więcéj postępował ruch nasz umysłowy, co wykaże się z następnego, jakkolwiek przyznać muszę, że Poznań należy do tych miejsc, które stosunkowo wiele późniéj posiadały drukarnie. W Poznaniu wątpliwie licząc, miała być pierwsza drukarnia założona w r. 1539 przez Jana ze Sącza, ale w r. 1577, na co już rzeczywiste dowody są złożone, istniały tu według Łukaszewicza, następujące drukarnie: Piotra Sextilisa, Melchiora Neringka, Wolrabów, Rossowskiego, Regulusów, ks. Wojciecha Laktańskiego, Kolegium Lubrańskiego, Hebrejska, Jezuicka, którą gdy rząd zakon Jezuitów rozwiązał, nabył exjezuita Rogaliński, od którego po upływie zawartéj

umowy na publicznéj licytacyi nabyli ją Decker i Sp. w Berlinie, która to firma w mieście Poznaniu nabyła tytuł „nadwornéj drukarni“. Obecną właścicielką téj drukarni jest wdowa po Roestlu.

Jestto pokrótce zestawiony bibliograficznie materyał istnienia naszych drukarń do czasów przedrozbiorowych, z których założenie krakowskiéj akademii i istnienie okresu złotego wieku literatury polskiéj dla nas drukarzy było najkorzystniejszym okresem zarobku.

* * *

Biblioteka Uniw. Wrocł.

Obecnie przedstawię Panom obraz porozbiorowych stosunków drukarstwa tylko w W. Księstwie Poznańskiém, czerpiąc je ze źródeł przedwcześnie zgasłego, a jednego z najzdolniejszych historyków naszych, sędziego *Kazimirza Jarochowskiego*. Jest to okres najważniejszy, tak dla naszego Społeczeństwa, jak również dla nas drukarzy.

* * *

Owóż tedy zaraz po rozbiorze Polski część Wielkopolski przypadła do Prus wcieloną została do tak nazwanych Prus Południowych. Rzeczą to jest dowiedzioną, że silne charaktery w chwilach upadku hartują się, gdy znów odwrotnie słabsze ulegają ułomnościom ludzkim. Tak się téż działo przed i po rozbiorze Polski. Stronnictwo słabszych charakterów wówczas przeważało. Powiada Jarochowski, że wówczas zabawa kwitła, łatwość kredytu i dobrobyt materyalny powodowały do nazwy czasów mlekiem i miodem płynących. Używać i raz

jeszcze używać, było to hasłem ówczesnéj epoki. — W obec takiego położenia rzeczy nie dziw, że Poznań wówczas jednę tylko posiadał drukarnią, t. j. wspomnianą już wyżéj Deckera i Sp. i dwie księgarnie, . . . Bogumiła Wilhelma Korna, nabytą późniéj przez niejakiegoś Kühna, i drugą Krzysztofowicza. Z tych dwóch księgarni Poznań wówczas nic nie zyskał, bo dzieła w owe czasy polecane były kolportowane z zagranicy, dzieł tła miejscowego nie było, bo i być nie mogło.

Z czasopism w owym czasie wychodziła w r. 1795 *Süd - Preussische Ztg.* po niemiecku, a następnie w roku 1796 ukazuje się pierwsza polska *Gazeta Prus Południowych*, która tendencyą i formatem in quarto niczem się nie różniła od niemieckiéj. Od roku 1806 *Gazeta Prus Południowych* przekształciła się na *Gazetę Poznańską*. Nadmieniam, że „Gazeta Prus Południowych“ tak lichą była pisana polszczyzną, że i najwzględniejszéj krytyce poddaćby się musiała.

Następnie ukazuje się na horyzoncie Prus Południowych pismo pod tytułem: *Co tydzień*, treści moralno-społecznéj, luźnemi numerami wychodzące w r. 1798 i 1799 językiem poprawnym redagowane, które nie wiadoma dla czego upadło, a jest ono dziś rzadkością bibliograficzną. Daléj w czerwcu 1802 roku pojawia się pismo miesięczne, osobno w polskim i niemieckim języku redagowane p. t.: *Pismo miesięczne Prus Południowych* z godłem: „Semper sincerus pro patria“ t. j. „zawsze szczery dla ojczyzny“, które rozbierało stosunki ekonomiczne. Oprócz tego wychodził tygodnik: *Südpreussisches Wochenblatt*, drukowany w Rawiczu. Byłby to rys literatury z okresu Prus Południowych.

W epoce Księstwa Warszawskiego istnieje jak dawniéj w Poznaniu cztery razy tygodniowo wychodząca *Gazeta Poznańska*, a oprócz kilku dzieł poważniejszéj, czysto ekonomicznéj treści, przekształca się „Gazeta Poznańska“ po roku 1815 na *Gazetę W. Ks. Poznańskiego.* Był w tym okresie księgarz Munk, który uważał za potrzebne wydawać *Pismo miesięczne*, wychodzące z r. 1819 na 1820, które pod względem literackim nie było zasobne, ale ma tę zasługę, że w niem znajdujemy szczegółowe i zajmujące sprawozdanie z wyprawy ks. Wolickiego, późniejszego Arcybiskupa, i prokuratora Szumana do księcia kanclerza państwa pruskiego Hardenberga w interesie szkół i Kościoła w Poznańskiem. Gdy pismo to upadło, pojawia się *Mrówka Poznańska;* umiejętnie i uczciwie redagowana, ale niestety już w roku 1822 przestała wychodzić. W roku 1825 pojawia się nowe pismo *Weteran*, pod względem technicznym lepiéj drukowane, niż wszystkie pisma dotychczasowe, treścią na wskroś barwy narodowéj, ale i to pismo upadło; została się tylko znowu jedyna gazeta, wspomniana już wyżéj „Gazeta W. Ks. Poznańskiego.“

Fundacya Edwarda hr. Raczyńskiego w r. 1829, pod imieniem Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, przyczyniła się za to wówczas wielce do podniesienia upadającéj literatury. Dotąd co lepszego ukazało się w formie dzieł i broszur, tego nie produkował Poznań, lecz duch literacki zamiejscowy krzepił ducha umysłowego. Czasopiśmiennictwo pozostanie na zawsze najwierniejszem odźwierciedleniem ducha czasu, co téż rok 1834 w Poznańskiem wykazał.

Skromnych trzech myślicieli, jak *Jan i Antoni Poplińscy* oraz *Józef Łukaszewicz* rozpoczynają nową erę czasopiśmiennictwa.

W ślad za tem ukazuje się czasopismo: *Przyjaciel Ludu,* drukowane w Lesznie, które podobno na one czasy prawdziwym było przyjacielem polskich domów. Dzisiaj, niestety, pozostało ono rzadkością bibliograficzną. W téjże saméj oficynie wychodziła *Szkółka niedzielna* oraz *Przewodnik rólniczo-przemysłowy,* pierwsze pismo poświęcone religii, gospodarstwu i rozmaitościom, drugie wyłącznie rólnictwu, obadwa pisma redagowane językiem poprawnym, z prawą a uczciwą dążnością. W roku 1838 ukazuje się *Tygodnik Literacki* pod redakcyą Antoniego Wojkowskiego, które to pismo istniało od r. 1838 do 1846, t. j. lat 8. Następnie wychodził od r. 1839 *Dziennik domowy* pod redakcyą Napoleona Kamieńskiego, a od 1-go października 1840 r. ukazał się *Orędownik,* istny bicz Boży na wszystkich młodych literatów. Od tego téż czasu rozpoczyna się współzawodnictwo między ówczesnemi pismami, w skutek czego dwie się wytworzyły partye: „postępowa“ i „zachowawcza.“ Do zachowawczego wówczas kierunku należał „Orędownik“, a na czele téj partyi stał *Edward hr. Raczyński.* W tym czasie, tj. około r. 1837, występują na arenę życia naszego społecznego *Karól Marcinkowski, Karól Libelt* i *Jędrzéj Moraczewski,* którzy pozostaną przewodniemi gwiazdami naszego społeczeństwa, bo nakreślili nowe tory, po których krocząc, doczekaliśmy się obecnego rozwoju organicznego i umysłowego w W. Ks. Poznańskiem.

W roku 1840 umiera król pruski Fryderyk Wilhelm III. Zmiana ta tronu, mówi autor „Literatury Poznańskiéj“, miała na stosunki polityczne, przedewszystkiem jednakże na rozwój życia umysłowego i literatury w Poznańskiem następstwa niezmiernéj wagi. Jeżeli panowanie poprzednie nie było zbyt surowe, jeżli pozwalało na jaki taki rozwój narodowego życia, to pod

następnym pruskim monarchą nastała dla życia umysłowego jeszcze większa swoboda. Z niewoli Kołobrzegskiéj wrócił do Poznania Arcybiskup Marcin Dunin; szkoły poznańskie zyskały szersze prawo używania języka polskiego.

Położenie takie, samo się przez się rozumie, wypadło na korzyść literatury naszéj. To też widzimy na czele tego ruchu dobrego, sympatycznego i powszechnie lubianego „Pana Jędrzeja“, którym był *Moraczewski*. On to wspólnie z bratem *Romanem* i *Emilem Kierskim* opracował obszerne dwa tomy *Starożytności Polskich* i rozpoczął w r. 1834 monumentalne dzieło p. t.: *Dzieje Rzeczypospolitéj Polskiéj*, których mu nieubłagana śmierć w r. 1855 nie pozwoliła dokończyć.

Wśród budzącego się ruchu umysłowego, nie od rzeczy będzie tutaj wspomnieć, że tenże „*Pan Jędrzej*“ w r. 1841 rozpoczął szereg odczytów w pałacu Działyńskich, a w ślad zanim poszli i inni. I tak „*pan Jędrzej*“ wybrał na odczyt „swój wtorek,“ wykładając „Dzieje Słowiańszczyzny i Polski“, *Libelt* wybrał „swoją sobotę“, aby wykładać estetykę, w ślad za nimi *Teofil Matecki*, jeden z najuczeńszych wówczas lekarzy poznańskich, wybiera „jakis czwartek“ i poucza o fizyce i chemii, a wreszcie adwokat *Jakób Krauthofer* w jekiś „piątek“ czy „poniedziałek“ wykłada encyklopedyą i metodologię prawa. W ten sposób zaimprowizowany uniwersytet, zyskał poparcie ze strony publiczności, która na te wykłady licznie się zbierała w pałacu Działyńskich. Trwały one do r. 1843. W tymże samym roku, jako niby dalszy ciąg zawieszonych wykładów, ukazuje się miesięczne pismo pod tytułem: „*Rok pod względem oświaty, przemyslu i wypadków czasowych*,“ które to pismo, uważa autor „Literatury Poznańskiej“ za najdoskonalszy specymen sztuki, wiedzy i zdolności

propagandystycznéj. — Odtąd téż uprawiano u nas już nie tylko wyłącznie rzeczy historyczne, ale i filozoficzne, poezyą i belletrystykę, oraz dział powieściowy, w skutek czego drukarstwo podniosło się w Poznaniu do niebywałych rozmiarów.

Z powodu zmian politycznych w r. 1848 główni aktorzy już to przez śmierć, już to z innych przyczyn z widowni Poznańskiéj znikają. — Jako wynik ich pracy pozostały: Biblioteka Raczyńskich, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Naukowéj Pomocy, „Bazar“ jako siedlisko dla przyszłego przemysłu, Centralne Towarzystwo Gospodarcze, itd. tworząc nową epokę odrodzenia się naszego, t. j. epokę, którą dwa wówczas istniejące stronnictwa: „postępowe“ i „zachowawcze“, w szlachetnéj walce o lepsze, po sobie dla następnych pokoleń zostawiły, a która pod każdym względem pozostanie chlubą naszego narodu.

Oto w jak najkrótszych ujęty ramach rys literatury, któréj wzrost swój zawdzięcza drukarstwo.

Zastanówmy się teraz pokrótce, analogicznie biorąc, nad następstwem drukarni od początku aż do dzisiejszego czasu i jak się one technicznie rozwijały.

* * *

Łukaszewicz opierając się na powadze naukowéj Bandtkiego, jakkolwiek przypuszczać można, że już wcześniéj być musiały drukarnie, bo wówczas Poznań prowadził już dość znaczny handel, podaje jako pierwszego drukarza w Poznaniu Jana ze Sącza, który około roku 1526 był księgarzem w Krakowie, a następnie przed rokiem 1539 założył handel i drukarnią w Poznaniu. Po nim, jak już wyżéj wspomniałem, było drukarni 10, a ostatnia została przez X. Rogalińskiego

sprzedaną około roku 1790 na licytacyi, którą nabyli Decker i Sp., a która obecnie jest nadworną. Księgarni w tym okresie było 11, a ostatnią z nich była przed ostatnim rozbiorem Polski księgarnia, należąca do Jana Gottlieba Zopffa około r. 1790.

Po rozbiorze kraju do roku 1860, o ile od najstarszych kolegów dowiedzieć się mógłem, były następujące drukarnie w Poznaniu:

a) ***Drukarnie polskie:***

Szumskiego, założona w r. 1813.
Growkowskiego, założona w r. 1814.
Antoniego Poplińskiego, założona w r. 1839.
Stefańskiego, założona około r. 1840.
Łukaszewicza, założona w r. 1840.
Wojkowskiego, założona w r. 1840.
Pawicki & Gube, założona w r. 1840.
„Orędownika“, własność Spółki, założona w r. 1841.
Kamieńskiego i Sp., założona w r. 1842*).
„Nowa“, własność Spółki, założona w r. 1847.
Rayznera, założona w r. 1848.

b) ***Międzynarodowa:***

Merzbacha, założona w r. 1840*).

c) ***Drukarnie niemieckie:***

Deckera i Sp.*), dawniéj Jezuicka, założona przed rozbiorem Polski.

Uwaga: * znaczy, że istnieje.

Presserów z Leszna w r. 1808.
Mehwald'a założona w r. 1810.
Pompejusza „ „ 1828.
Munka założona w r. 1829.
Breita, założona w r. 1830.
Bussego „ „ 1839.
Braci Szerków założona w r. 1845.
Fändnicha W. i Spółki założona w r. 1848.
Bernarda założona w r. 1851.

Zoerna od r. 1852. Drukowano w niéj wyłącznie prawie polskie dzieła, które tam pod względem technicznym najlepiéj ze wszystkich drukarni poznańskich wykonywano.

Firmy Schemer & Bredull, którzy drukowali wyłącznie muzykalia, tj. utwory muzyczne. Drukarnia ta znajdowała się na poddaszu obecnéj biblioteki Raczyńskich. Po nich przejęli wydawnictwa téj firmy Bote & Bock, którzy ją obecnie jeszcze jako filią utrzymują.

Engla założona w r. 1871.

Obecnie Poznań posiada następujące drukarnie:

a) ***Polskie:***

N. Kamieńskiego i Sp. od r. 1842,
Simona od r. 1870,
Jarosława Leitgebra od r. 1872,
Dziennika Poznańskiego, akcyjna, dawniéj J. I. Kraszewskiego, którą w Poznaniu od Zoerna zakupił J. I. Kraszewski w r. 1867 i zabrał ją do Drezna, a ztamtąd po kilku latach istnienia dr. Łebiński znowu do Poznania w r. 1871 przeniósł i pod firmą J. I. Kraszewskiego tak długo prowadził, dopóki Towarzystwo akcyjne pod firmą „Dziennik Poznański“ nie przejęło téjże na własny rachunek w r. 1888.

Chocieszyńskiego założona w r. 1876.

(W tejże drukarni drukuje się obecnie pismo ludowe pt.: „Wielkopolanin“, które niebywałą dotychczas z wszystkich pism polskich posiada ilość czytelników, bo przeszło 10,000 abonentów. Tenże właściciel podjął obecnie własnym nakładem, jedyne w W. Ks. Poznańskiem pismo pt.: „Nowiny lekarskie“, któremu życzymy jak najlepszego rozwoju i powodzenia).

Tomaszewskiego, z Chełmna do Poznania sprowadzona w r. 1880 w październiku.

(W tej drukarni drukuje się pismo pt.: „Przyjaciel Ludu,“ któremu w pierwszym ćwierć wieku swego istnienia, przeszło 66 procesów za przestępstwa prasowe wytoczono.)

Kuryera Poznańskiego (drukarnia akcyjna) od lipca r. 1884,

Drukarnia Narodowa (St. Knapowski) od maja r. 1885,

P. Krzyżankiewicza od grudnia r. 1888,

(W tej drukarni drukuje się codzienne pismo polityczne pt.: „Gazeta Poznańska“, przeważnie sprawom słowiańskim poświęcone).

Dr. Szymańskiego od 1-go stycznia 1890.

b) *Międzynarodowa:* Merzbacha od r. 1840.

c) *Niemieckie:*

Deckera i Sp. dawniéj Jezuicka (dziś Nadworna),

Schmädickiego, założona w Grodzisku w r. 1856 przez ks. dr. Aleksego Prusinowskiego, a ztamtąd około r. 1873 sprowadzona do Poznania przez ojca obecnego właściciela,

Marksa od r. 1870,

Schotta od 1go stycznia 1864,

Maya (pod firmą Neumayera zarazem litografia), od r. 1843.

Förstera od r. 1887.

Razem drukarń w Poznaniu znajduje się 18, tj. 10 polskich, 1 międzynarodowa i 7 niemieckich włącznie z żydowską, a na prowincyi znajduje się drukarń 13.

W Poznańskich drukarniach pracuje 138 towarzyszów i 58 uczniów. Wszystkie te drukarnie posiadają razem machin pośpiesznych 40 i kilka pras ręcznych.

W ten sposób jest:

a) w obwodzie regencyjnym Poznańskim drukarń 31.
b) „ „ Bydgoskim „ 24,

w ostatnim obwodzie, zdaje się nader mało polskich jest drukarń, bodaj ósma część.

W W. Ks. Poznańskiem jest w ogóle 55 właścicieli drukarń, 293 towarzyszów i 162 uczniów. W tychże drukarniach pracuje około 100 machin pośpiesznych.

Obecnie w Poznaniu wychodzą następujące polskie czasopisma:

1) *Ziemianin*, tygodnik przemysłowo-rolniczy, organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem, istnieje 40 lat; jestto najstarsze pismo polskie w Poznaniu.

2) *Dziennik Poznański**), pismo polityczne, wychodzi 32 lata.

---

*) „Dziennik Poznański“ od. r. 1858 pozostanie na zawsze „mater alma“ wszystkich obecnie od tego czasu wychodzących pism politycznych poznańskich. Pismo to utworzone zostało z konieczności; w owym bowiem czasie z politycznych pism polskich wychodziła tylko „Gazeta W. Ks. Poznańskiego.“ Wydawnictwo: „Dziennika Poznańskiego“ spowodowane zostało interpelacyą śp. Władysława Niegolewskiego na sejmie Berlińskim w znanéj sprawie zamachu na księży i szlachtę, podjętą przez kilku menerów nieprzychylnych naszéj narodowości, których rząd pruski stósownie ukarał... Sprawa ta miała na celu rozniecić pożogę zniszczenia w Księstwie na sposób rzezi galicyjskiéj. Wiadomość ta dla nas

3) *Przyjaciel Ludu* wychodzi 2 razy tygodniowo, istnieje 31 lat.

4) *Kuryer Poznański*, pismo codzienne, istnieje 21 lat.

5) *Orędownik*, pismo codzienne, istnieje 20 lat.

6) *Niedziela*, pismo tygodniowo, istnieje 16 lat.

7) *Warta*, pismo tygodniowe, istnieje 15 lat.

---

towarzyszów drukarskich jest nader ważną, bo pierwszą a uzasadnioną wiadomość o tym zamachu podał śp. Niegolewskiemu nasz towarzysz sztuki drukarskiéj **śp. Gustaw Paszyński** z Przemyśla, który uczył się zecerstwa we Lwowie, pracował następnie w Krakowie, ztamtąd udał się do Poznania i pracował w dzisiejszej nadwornej drukarni Deckera i Spółki, a następnie był pierwszym łamaczem ‚Dziennika Poznańskiego". Umarł na piersiową chorobę w r. 1859. Pamięcią wieczną bodajby za ten czyn był wynagrodzony. Najwięcéj starania około założenia „Dziennika Poznańskiego" podejmowali nieboczykowie: ś. p. Hipolit Cegielski i Władysław Bentkowski.

Uwaga: Dla zaokrąglenia obrazu obecnie w całym obszarze pruskim wychodzących czasopism polskich, podajemy spis tychże bez zachowania wszakże chronologicznego porządku ich powstania,

W Strzelnie: *Nadgoplanin,*

w Toruniu: 1) *Gazeta Toruńska,* 2) *Przyjaciel,* 8) *Gospodarz,* 4) *Gazetka dla dzieci,*

w Pelplinie: *Pielgrzym, Krzyż,*

w Bytomiu na Górnym Slązku: 1) *Katolik,* 2) *Światło.*

w Raciborzu: *Nowiny Raciborskie,*

w Wrocławiu: *Nowiny Ślązkie,*

w Warmii w Olsztynie: 1) *Gazeta Olsztyńska,* 2) *Nowiny Warmińskie,*

w Ełku na Mazurach: *Gazeta Łecka,*

w Opolu: *Gazeta Opolska,*

w Berlinie: *Gazeta Polska.*

w Bochum: *Wiarus.*

W Gdańsku: wychodzić będzie od 1go kwietnia 1891 r. pismo polityczne trzy razy tygodniowo, pod redakcyą p. Bernarda Milskiego z Poznania, któremu życzymy serdecznie jak najlepszego powodzenia.

8) *Goniec Wielkopolski*, pismo codzienne, wychodzi 14 lat.

9) *Tygodnik Powieści*, istnieje lat 13.

10) *Oświata*, wychodzi tygodniowo, istnieje 13 lat.

11) *Przegląd kościelny* wychodzi tygodniowo, istnieje 13 lat.

12) *Muzyka kościelna*, pismo miesięczne, wychodzi 11 lat.

13) *Wielkopolanin*, pismo ludowe codzienne, wychodzi 8 lat.

14) *Głos Polski*, wychodzi 3 razy tygodniowo, istnieje 6 lat.

15) *Kościelny Dziennik* urzędowy, wychodzi rok 5ty.

16) *Jedność* wychodzi 2 razy tygodniowo, istnieje 3 lata.

17) *Gazeta Poznańska*, pismo codzienne, wychodzi 3ci rok.

18) *Nowiny lekarskie*, pismo miesięczne, istnieje 3 rok.

19) *Poradnik gospodarczy*, tygodnik, istnieje 2gi rok.

20) *Postęp*, pismo codzienne, wychodzi 2gi rok.

21) *Pobudka wstrzemięźliwości*, wychodzi miesięcznie, istnieje 1szy rok. Organ przeciw szerzeniu się pijaństwa.

* * *

Krój czcionek od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej, coraz to więcej się wydoskonalał. Od czasów jednakże wojen Napoleońskich, doszedł do tego rodzaju doskonałości, że wszelkie nadzwyczajne ozdobne prace drukarskie rywalizują z rytowanemi na kamieniu, czyli z „litografią“ tak, że państwowe papiery zastawne, akcyjne, prywatne itp., poprawniej wykonać można drukowane, aniżeli litografowane, bo lejarnie czcionek wiele zadają sobie starania, ażeby współzawodniczyć z zawodem litograficznym, z którego nie mają żadnego dochodu.

Im więcéj rozwijało się czasopiśmiennictwo w Poznaniu, tém większa okazywała się potrzeba machin pośpiesznych.

Żyje drukarz w Poznaniu, jubilat, Wojciech Jankowski, który uczył się przy prasie drewnianéj, primitywnéj, t. j. takiéj, która sięga czasów Gutenberga. Tenże drukarz powiada, że 6 lat przed jego wstąpieniem w naukę drukarską w r. 1834, a więc w r. 1828 czerniono jeszcze czcionki w Poznaniu nie jak dziś walcami, ale bałami, które Panowie dzisiaj macie unaocznione w świątecznych oznakach; widzimy tam bowiem, że mniejszy orzełek trzyma w swych szponach podobne bale. Takiemi to balami (tapunami), zrobionemi ze skóry i końskiego włósia, czerniono czcionki w dzisiejszéj Nadwornéj drukarni Deckera jeszcze około r. 1825.

Pośpieszną machinę wynalazł Fryderyk König w Eisleben. Pierwszą taką pośpieszną machinę sprowadzili w mieście naszém Decker i Sp. w r. 1836. Z biegiem czasu doprowadzili Anglicy i Amerykanie machiny te do takiéj doskonałości, że na nich 35,000 egzemplarzy wytłoczyć można w jednéj godzinie, podczas kiedy na drewnianéj prasie drukarz przy usilnéj pracy wykonał na dzień zaledwie 300 tłoczeń. — Cóż to za kolosalny postęp!

W końcu nadmieniam, że najstarszemi, a obecnie istniejącemi jeszcze drukarniami na obszarze ziem polskich są:

1) W Toruniu drukarnia własność „Rady miasta“ założona w roku 1568 przez Wurffschaufela, przechodzi wieczystą dzierżawą, od roku 1842 jest w posiadaniu Ernesta Lambecka. W 1868 dnia 8 Marca obchodzono 300-letnią rocznicę założenia.

2) We Lwowie założona w roku 1573 przez Iwana Federowicza, teraz pod nazwą „Stauropigiańska.“

3) W Warszawie założona przez Jana Rusowskiego w roku 1624, obecnie własność Aleksandra Pajewskiego, przy ulicy „Niecała.“

4) W Krakowie drukarnia „Uniwersytecka“, istnieje od roku 1676.

Za obowiązek wreszcie poczytuje sobie, zwrócić uwagę Szanownych Towarzyszów na dziełko pana Żegoty Wywiałkowskiego, wydane w Warszawie; w niem czytelnik znajdzie wszystkie drukarnie istniejące na obszarze ziem polskich od roku 1465 aż do naszych czasów.

* * *

Na zakończenie pozwolę sobie zrobić Szanownemu Zgromadzeniu jeszcze krótką uwagę.

Był czas, Koledzy, kiedy prawo pięści ulegało rozumowi, żeśmy się do mistrzów Sztuk pięknych zaliczali, bo przodków naszych pasowano na rycerzy, znakiem niestety tradycyjnej dziś karabeli. W Niemczech jeszcze w r. 1740 istniał zwyczaj, że uczeń wyzwolony sztuki drukarskiéj pozostawał w tak nazwanym stanie „kornuta“, a iżby o tém każdy wiedział, że nie jest jeszcze w całem znaczeniu tego słowa wyzwolonym mistrzem sztuki drukarskiéj, musiał nosić czapkę z koźlemi rogami tak długo, dopóki pokaźnéj dość, jak na owe czasy sumy nie złożył, t. j. 40 — 50 ówczesnych talarów. Zwyczaj ten był w owe czasy prawdopodobnie na to obliczony, ażeby nowo wyzwolonego nie od razu w samodzielne wprowadzać życie, ale powoli przyzwyczajać go do życia publicznego, ażeby nosił nazwę godnego towarzysza sztuki drukarskiéj, a zarazem obywatela kraju. Od czasu jednakże jak zwyczaj ten niestety ustał, zepchnięci zostaliśmy do zwykłego najemnika w kuźni

oświaty i sztuka nasza spadła do rzędu zwykłego procederu.

Potrzeba nam więc koniecznie starać się o to, aby młodzież nasza w miarę ducha czasu, więcéj oddawała się pracy umysłowéj, a zamiast w wieku młodym trwonić czas na czczych hulankach, zaprawiała się raczéj do życia poważnego, spokojnego, pracowitego, aby idąc przodków obyczajem, pokochała co swojskie i rodzime, a wszelkich obcych naleciałości ze wstrętem unikała; nie uważała pracy za ciężar życia, ale rozumiała ją jako przeznaczenie Boże. W ten sposób dobije się dzisiejszy proceder drukarski dawnego swego stanowiska, tj. że ze stanowiska zwyczajnego najemnika kuźni oświaty, zyskamy dawne a przynależne nam znaczenie szlachetnego towarzysza sztuki drukarskiéj.

* * *

Jakiemiż słowy, Szan. Koledzy, mam pożegnać dzisiejszą uroczystość ukończonego okresu pierwszéj połowy V wieku wynalezienia sztuki drukarskiéj? Widzę tu kolegów siwym włosem pokrytych*), Ci już swój dług pracowitością półwiekowego wytrwania w zawodzie naszym społeczeństwu spłacili, — widzę i Was mężów w sile wieku — nam niestety, obudwom tym pokoleniom nie spodziewać się, ażebyśmy VI wiek istnienia drukarstwa powitali, — ale widzę młodzież — to przyszłe nasze pokolenie. —

Na horyzoncie politycznym — związanym ściśle ze życiem społeczeństw, schodzą się dziś brzemienne chmury,

*) Jubilaci, którzy przeszło 50 lat pracowali w zawodzie drukarskim, a mianowicie: pp. Wojciech Jankowski, Walenty Jastrzębski, Tomasz Kitka i Henryk Hahn. W chwili wydawnictwa niniejszego, wszyscy żyją, zajmując się jeszcze pracą zawodową. — Niech żyją! ad multos annos.

podobne tym, które się zlały w jednę całość przed półtora tysiąca lat po nad zdemoralizowanem cesarstwem rzymskiem, — wówczas to runął Rzym — a na gruzach jego wzniósł się — Krzyż. —

Jakikolwiek obrót weźmie powikłana sprawa obecnie rządzącego się świata, Bóg wie tylko Jedyny.

Jeźliby zawikłania polityczne miały przy swem starciu sprowadzić na świat tylko ruiny, to szkoda byłaby niepowetowana, gdyby wszelkie, za pomocą sztuki drukarskiéj zdobyte bogactwa umysłowe, miały być zagrzebane w gruzach i uledz temu samemu losowi, jakiemu uległa najznakomitsza czasu swego biblioteka Aleksandryjska.

Ale tak być nie powinno!

Wszechmocność Bozka stworzyła świat wielki, w nim, w myśl pisma świętego, tyle może żyć ludzi, ile ziarn piasku nad brzegami mórz się znajduje — powinien wszakże rozum zapanować nad namiętnością.

Złota młodzieży! Do Ciebie przemawiam jak do moich własnych a wychowujących się dzieci. Nas już kryć będzie mogiła, gdy Wy święcić będziecie rozpoczynający się VIty wiek wynalezienia sztuki drukarskiéj. Ale ktokolwiek z Was téj szczęśliwej dożyje chwili, z temi cnotami, jakie Wam dzisiejsza uroczystość zaleca, stańcie u stóp naszego starego Krzyża, z księgą dziejową promiennéj naszéj przeszłości, powiedzcie następnym pokoleniom, żeśmy, razem z Wami kurzem pielgrzymim okryci, zdali Wam ścisły rachunek ze spraw naszych, z którego się wykazało, żeśmy się w téj tułaczéj pielgrzymce zaczęli lepiéj rządzić, że pokutujemy z pokorą i poddaniem się woli Bożéj za przodków winy, żeśmy

z wiarą, nadzieją, miłością!

okres nasz zakończyli, ufni w to, że i Wy dalszym pokoleniom to samo przekażecie!

Jmienny Spis

obecnych właścicieli drukarni i towarzyszów sztuki drukarskiej*)

w główniejszych miastach

na obszarze przed- i porozbiorowej Polski.

Zabór Pruski.

---

1. Poznań.

a) Właściciele drukarń polskich:

N. Kamieński i Spółka. Simon. Jarosław Leitgeber. Dziennik Poznański. Chocieszyński. Tomaszewski. Kuryer Poznański Drukarnia Narodowa (S. Knapowski.) Piotr Krzyżankiewicz. Dr. Szymański.

b) Właściciele drukarń niemieckich:

Decker i Sp. Merzbach. Schmädicke. Marks. Schott. Ehlert. Neumayer. Förster.

1. Członkowie Stow. Drukarzy Polskich:

a) honorowi (nie fachowi):

Dobrowolski Franciszek, Dr. Jarnatowski Teodor, Hr. Mielżyński Józef, Dr. Szymański Roman, Żychliński Teodor.

b) czynni, zarazem członkowie Kasy chorych miejskiej:

Bakalarczyk Michał
Berner Juliusz
Boberski Stanisław
Chmielewski Stanisław
Deimert Jan
Depczyński Antoni
Depczyński Franciszek
Desperak Stanisław
Dzięczkowski Romuald
Elsner Franciszek
Filipowicz Józef
Ganzke Antoni
Graczyński Wincenty
Heyducki Witold
Hojnacki Ludwik
Hollinger Kaźmirz
Janicki Władysław
Jankowski Wojciech
Jastrzębski Walenty
Jednorowicz Hipolit
Kaczmarek Bolesław
Kasprowski Jan
Kiełpiński Walenty
Kitka Tomasz
Klarowicz Ignacy
Kokorniak Józef
Kotowski Jan
Królikowski Leopold
Krzyżaniak Stanisław
Lange Józef
Latowski Franciszek
Latowski Waleryan
Liedke Ludwik
Lissowski Marcin
Łęcki Stanisław
Łukomski Maksymilian
Mallow Wiktor
Milski Bernard
Mittreiter Ferdynand
Muszyński Leopold
Nowacki Jan
Nowicki Stanisław
Obst Tomasz
Ockert Alfons
Olsztyński Władysław
Ostant Ignacy
Paszkiewicz Stanisław
Pawlicki Kaźmirz**)
Pieniężny Franciszek
Pogorzelczyk Marcin
Przyborowicz Roman

---

*) Wedle nadesłanych nam uprzejmie materyałów.

**) W chwili wydawnictwa umarł dnia 20go lutego 1891 r.

Ślusarski J. (Gniezno).
Smoliński Jan
Sobkowski Mikołaj
Sroczyński Walenty
Stefanowicz W. (Berlin)
Szczotkowski Sylwester
Szeffer Jan
Szpotański Wincenty
Szymański Marceli *)
Tietze Gustaw
Urbański Wacław
Walczakiewicz Winc.
Winiewicz Bolesław
Winiewicz Józef
Winter Marceli
Witkowski Wacław
Wojciechowski Franc.
Wojciechowski Wład.
Wróbel Ludwik
Wyrębski Franciszek
Zieliński Władysław

2. Członkowie miejskiej Kasy chorych.

Bakalarczyk Leon
Baranowski Aleksander
Baranowski Michał
Beetz Fryderyk
Berger Emil
Block Ferdynand
Bobowski Jarosław
Böhme Ernest
Brykczyński Józef
Bubelewitz Maksymilian
Canow Otto
Chmara v. Władysław
Cohn Salo
Czternasty Kaźmirz
Deimert Hugon
Dosterschill Ernest
Flechsel Jan Juliusz
Ganss Sophron
Gebberth Karol
Goldschmidt Samuel
Gotlewicz Feliks
Grudowski Aleksander
Guderian Ernest
Hahn Henryk
Herrlich Jan
Hoffmann Ferdynand
Hogrefe Oscard
Heimann Wilhelm
Jastrzębski Wincenty
Joun Edward
Jurasz Karol
Kahl Juliusz
Kahl Paweł
Kalda Franciszek
Kärgel Hugon
Kiesling Ignacy
Kleske Teodor
Klughist Fryderyk
Kominowski Wacław
Koppe Karol
Krajewski Otto
Krüger Karol
Krüger Artur
Lehnert Herman
Lewandowski Roman
Lieberowski Stefan
Linke Teobald
Loch Paweł
Maciejewski Józef
Maligłowski Marcin
Marcinkowski Ignacy
Maschke Emil
Mattmann Karol
Meinke Teodor
Mewes Erwin
Mitzke Otto
Mudrack Wilhelm
Müller Emil
Naas Karol
Namm Maksymilian
Neumann Ernest
Oestreich Grzegórz
Orwat Nepomucen
Papenfuss Emil
Perzyński Antoni
Plagintz Karol
Plessne Wiktor
Prasser Albin
Reinosch Leon
Retz Teodor
Schmaedicke August
Schmidt Fryderyk
Schmidt Heimbert
Schoenrock Wilhelm
Schybel Robert
Selcaj Wojciech
Skeide Richard
Skrzetuski Kaźmirz
Smiekowski Wacław
Splisgardt Franciszek
Sturzenbecher Karól
Szołdrzyński Julian
Talarowski Leon
Tajchert Juljan
Thiemann Eugeniusz
Trepping Otto
Trzebiński Feliks
Tuczyński Mieczysław
Waese Gustaw
Wietrzyński Antoni
Witosławski Tomisław
Wojciechowski Józef
Wüst Maks
Zawadzki Roman
Zieliński Bolesław
Ziętak Bogumił
Zobel Gustaw
Zołdakiewicz Maksym.

2. Gniezno.

a) Właściciele drukarń:

J. B. Lange. Baensch i Wnukowski (Spółka.)

b) Towarzysze Sztuki drukarskiej:

Gutsche Konrad
Magierski Władysław
Pawłowski Edward
Skalski Antoni
Ślósarski Jakób
Śmielecki Ludwik

3. Września.

Istnieją dwie drukarnie: Niklasa (polska), Schenki (niemiecka).

*) W chwili wydawnictwa umarł dnia 2go marca roku 1891.

Nadto istnieją drukarnie niemieckie w następujących miastach, z których materyału nie odebraliśmy:

4) w Bydgoszczy 6 drukarń, 5) w Chodzieży, 6) w Czarnkowie, 7) Inowrocławiu 3 drukarnie. 8) w Kościanie, 9) w Krotoszynie, 10) w Nakle, 11) w Obornikach, 12) w Ostrowie, 13) w Pile, 14) w Rawiczu, 15) w Środzie, 16) w Śremie, 17) w Szublnie, 18) w Trzezance, 19) w Trzemesznie, 20) w Wągrówcu. 21) w Wieluniu, 22) w Wolsztynie, 23) w Wschowie 24) w Żninie.

25. Toruń.

a) Właściciele drukarń:

Buszczyński. Dombrowski. Lambeck. Schirmer (akcyjna).

b) Towarzysze Sztuki drukarskiej:

Dombrowski A.	Kurjewski L.	Morks
Dombrowski P. (syn wł.)	Kwiatkowski R.	Piasecki R.
Dust	Lambek	Pest
Hoppe	Lasiński	Pollatz K.
Illmann	Lüdtke	Schellpheffer O.
Kawałkowski W.	Łapiński A.	Stasiorowski A.
Kawiński K.	Malzahn G.	Szwamberski M.
Kisielewski F.	Malz	Swit K.
Knoblau M.	Metrai	Trzebiński J.
Kohls	Meyza N.	Wargowski

26. Chełmno.

Właściciele drukarń: Walenty Fiałek (Polak). Karól Brandt Niemiec), *Towarzysze Sztuki drukarskiej:* E. Vogel, Borrmann, Wollschläger.

27) Strzelno. Drukarnia polska Doleckiego.

28. Gdańsk.

W chwili wydawnictwa niniejszego założył p. Bernard Milski z Poznania tutaj drukarnię i księgarnię polską przy ulicy Frauengasse nr. 37, obok istniejących tu kilku drukarń niemieckich.

29. Pelplin.

Drukarnia Michałowskiego.

Nadto istnieją drukarnie polskie, zkąd materyału nie odebraliśmy:

30. Górny i Dolny Ślązk.

1) we Wrocławiu 1, 2) w Opolu. Koraszewskiego 5) w Bytomiu Radziejewskiego 3) w Raciborzu

31. W Warmii.

1) W Olsztynie. Drukarnia Lisiewskiego, towarzysz Seweryn Pieniężny

32. Na Mazurach.

1) W Ełku.

Zabór Rosyjski.

1. Warszawa.

a) *Właściciele drukarń:*

Bratman Joachim
Burzyński Feliks
Czerwiński Franciszek
Cotti Jan
Filipowicz
Jasiński W.
Filipowska M.
Galewski i Dau
Gins Aleksander
Jeżyński Jan
(Bracia Jeżyńscy)
Kelter Chrystyan
Kowalewski Karol
Krokoszyńska Felicya
Kopczyński Bronisław
Lewental Salomon
Leppert i Michalski
Lesznowski
(Gazeta Warszawska)
Lewiński
Lobowski i Spółka
Magistracka
Moskowski Jan
S. Orgelbranda Synów
Ober Policmajstra
(miasta Warszawy)
Okręgu Naukowego
(Warszawskiego)
Okręgu Żandarmów
Pajewski Aleksander
Przybylski Czesław
Rubiszewski Ksaw.
Rządu Gubernialnego
Szmidta
Szulc J. i Spółki
Sztabowa
Sikorski Józef
(Gazeta Polska)
Skiwski Emil
Tomaszewska
Thiel Wincenty
Wiślewski Ad.
Ziemkiewicz Michał
Zalewski Kaźmirz
(Wieku)
Zawoszewski J.
Instytut Głuchoniemych

b) *Towarzysze i Członkowie Zgromadzenia Drukarzy:*

Adamski Michał
Adamski Antoni
Assbury Jerzy

Babanty Marjan
Bagiński Józef
Bajewski Mikołaj
Barański Władysław
Baranowski Adam
Bentkowski Stanisław
Biernacki Michał
Bilicz Józef
Błaszczyk Wiktor
Błażewicz Kaźmirz
Błeszyński Stanisław
Błędowski Bolesław
Bogdanowicz Piotr
Bogdański Hilary
Bożkiewicz Adam
Bruk Wincenty
Brodowski Józef
Brzeziński Roman
Brwileński Czesław
Brodowski Eufrozyn
Brodzki Walery
Bracławicz Antoni
Bulkiewicz Piotr
Buczon Leopold
Bursztyński Jan
Burakowski Piotr
Byczkowski Marjan

Campioni Juljan
Celiński Stanisław
Choiński Aleksander
Chodaczyński Bolesław
Chomiczewski Stanisł.
Chmurzyński Ludwik
Chyrczakowski Franc.
Chodaczyński Jan
Chmielewski Józef
Ciecierski Aleksander
Ciesielski Władysław
Ciepłowski Ludwik
Czarniawski Stanisław
Czapliński Adam
Czyżew Eugeniusz
Czyżew Henryk
Czyżewski Maksymilian.

Danielewicz Władysł.
Dankowski Józef
Dąbrowski Józef
Derner Aleksander
Dolecki Klemens
Dreifeld Jan
Dubiczyński Edmund
Dubowski Grzegorz
Dudziński Teodor
Dunajew Stefan
Dubiczyński Władysław
Dyżewski Bonifacy
Dyament Antoni
Dzierżgowski Wacław
Dźwigalski Juljan
Dźwigalski Edward
Dźwigalski Jan

Eckert Józef
Eger Adam

Fajgin Stanisław
Ferencowicz Wojciech
Filipecki Leon
Filipowski Antoni
Frankowski Stanisław

Gałecki Aleksander
Gaszewski Szymon
Garlicki Marceli
Gajewski Romuald

Gdyk Jan
Gębicki Ignacy
Gierasiewicz Marjan
Giller Kaźmirz
Glinka Władysław
Głodowski Wojciech
Głowiński Kaźmirz
Gołoński Kaźmirz
Gołaszewski Maksymil.
Golakowski Władysław
Gołemberski Walery
Grimm Jan
Grell Mikołaj
Grodowski Kaźmirz
Grochowski Antoni
Grabowski Ignacy
Grabowski Wincenty
Gryczko Wilhelm

Heman Wilhelm
Hecker Maksymilian
Heinrich Teodor
Hiller Bonifacy
Honckiewicz Wincenty
Hołdyński Józef
Holstein Aleksander
Holstein Józef

Iwański Wojciech

Jacyno Aleksander
Jarmużyński Teodor
Jaworski Wincenty
Jamiołkowski Jakób
Jankowski Teofil
Jastrzębski Jan
Jackowski Feliks
Jankowski Bolesław
Jakubowski Antoni

Karwowski Józef
Kamiński Jan
Kamiński Józef
Kamiński Wincenty
Kamiński Teofil
Karski Adam
Kacperski Aleksander
Kisiel Józef
Kirański Jan
Kislink Edward
Kirchstetter Ryszard
Kleczkowski Henryk
Klemczyński Bonifacy
Klefeld Antoni
Klethe Henryk
Klim Aleksander
Klępiński Aleksander
Kleczkowski Henryk
Knapik Szymon
Kozłowski Stanisław
Kolanowski Aleksander
Kołakowski Bogusław
Koszałkowski Leopold
Konarzewski Stanisław
Konarzewski Adam
Kolterman Juljan
Kowalski Józef
Kowalski Ignacy
Kowalski Ludwik
Kowalski Władysław R,
Kowalewski Eugeniusz
Kornatowski Stanisław
Kostański Bronisław
Kowalew Efim
Kosicki Paweł
Kondratowicz Stanisław
Kowalski Karol
Krasuski Klemens
Krzysztofowicz Sylw.
Krajewski Florjan
Krethlow Adolf
Krzyżanowski Adam
Krajnik Jan
Krauze Franciszek
Kuziński Ludwik
Kulwiec Aleksander
Kulikowski Leopold
Kurop Jan
Kurowski Apolinary
Kulesza Michał.
Kutner Robert
Kwiatkowski Aleksand.
Kwiatkowski Piotr
Kwieciński Ignacy
Kwaśniewski Czesław

Laskauer Piotr
Laszczko Bolesław
Ląga Franciszek
Leśniakowski Ludwik
Lewicki Sylwester
Lewański Antoni
Lewandowski Teofil
Lewandowski Francisz.
Lent Edward
Lipczyński Wiktor
Lipowski Józef,
Lubański Karol
Luśniak Wojciech

Łazarski Władysław
Łaźniewski Lambert
Łomiński Cypryan
Łukasiewicz Antoni
Łuszczewski Aleksander

Mamiński Aleksander
Marszałkowski Kazim.
Mackiewicz Władysław
Martyński Karol
Mańkowski Aleksander
Mańkowski Antoni
Mazurkiewicz Aleksand.
Mandelski Józef
Macewicz Czesław
Manasiewicz Józef
Małachowski Karol
Maciejewski Franciszek
Mejer Leon
Merkel Wiktor
Medecki Jan
Mierzyński Wiktor
Miram Leon
Moliński Józef
Mozgunów Aleksander
Mrówczyński Henryk
Mystkowski Józef
Mystkowski Franciszek

Nartowski Ludwik
Nasiorowski Tadeusz
Niedzielski Wincenty
Niemiera Józef
Niemiera Wacław
Niwiński Bronisław
Nowakowski Franciszek
Nowakowski Bronisław
Nowacki Józef

Oleszyński Apolinary
Olszewski Walery
Omeliński Henryk
Orzechowski Franciszek
Ostrowski Władysław
Osiak Władysław
Oziembło Ludwik

Pajewski Marceli
Pawłowski Karol
Pasternakiewicz Ludwik
Pawlikowski Feliks

Patek Celestyn
Pawliński Leonard
Pamulski Jan
Pęczalski Andrzej
Pękosławski Władysław
Piątkowski Władysław
Pieniążek Wacław
Piotrowski Feliks
Pianowski Stefan
Pilitowski Józef
Piekarski Franciszek
Piotrowski Piotr
Poterański Kaźmirz
Poterański Piotr
Poradowski Tomasz
Przysuszyński Jan
Prokopowicz Wincenty
Pruszyński Jan
Ptaszyński Adam
Puczyński Jan (syn)

Raczyński Jan
Radziszewski Antoni
Rajczakiewicz Damazy
Raczyński Józef
Rączka Władysław
Rebschlaeger Jan
Rejman Wiktor
Rennert Feliks
Roguski Jan
Romanowski Aleksander
Rotblat Ludwik
Rother Maksymilian
Rozner Juljan
Rudnicki Ignacy
Rupniewski Edmund
Ryszkowski Marceli
Rydzycki Konstanty
Rychter Karol

Saładycki Aleksander

Sadowski Antoni
Sawicki Józef
Sieniawski Narcyz
Sieniawski Władysław
Sienkiewicz Wacław
Sikorski Dominik
Sidoli Dominik
Skórecki Feliks
Skowroński Emiljan
Skwarecki Kaźmirz
Slewiczko Konstanty
Słomczyński Stanisław
Sokołowski Grzegórz
Sokołowski Jan
Strumpf Wilhelm
Stawiarski Jan
Strużewski Paulin
Stołągiewicz January
Święcik Antoni
Szynkiel Tadeusz
Szkaradziński Leon
Szymański Ludwik
Szczepański Wincenty
Szelągowski Andrzej
Szmalc Teofil
Szancer Józef
Szelągowski Antoni

Tarkowski Józef
Tomański Jakób
Towiański Wincenty
Trojanowski Aleksander
Truskolawski Józef
Trzankowski Franciszek
Trubaczek Juljan

Ugniewski Antoni
Umiński Marjan

Walczakiewicz Franci.

Walasiński Franciszek
Walukiewicz Józef
Waszkiewicz Jan
Witkowski Kaźmirz
Wiśniewski Onufry
Wiśniewski Jan
Wiśniewski Władysław
Wilczyński Antoni
Wiewiorowski Stanisł.
Więckowski Aleksander
Wnorowski Jan
Wnorowski Sylwester
Wojnarowski Roman
Wojciński Antoni
Wojciechowski Onufry
Wojciechowski Cypryan
Woronowicz Franciszek
Woźniakowski Bolesław
Wroński Erazm
Wrotnowski Karol
Wylocki Aleksander
Wyszyński Stanisław
Wyrzykowski Roman

Zawiszewski Piotr
Zawiszewski Ignacy
Zagórski Franciszek
Zaczkiewicz Adam
Zamoyski Eugeniusz
Zajdowski Jan
Zduńczyk Aleksander
Zduńczyk Juljan
Ziemkiewicz Józef
Zieliński Kaźmirz
Zieliński Zenon
Złotnikiewicz Antoni

Żarski Antoni
Żebrowski Maksymilian
Żurek Michał

Wyzwoleni Towarzysze w roku 1889 i 1890.

Arczyński Franciszek
Arndt Bernard

Baranowski Władysław
Barański Ludwik
Bajewski Dyonizy
Bruś Józef
Biernacki Julijan
Błaszczyk Józef

Brzęczek Klemens
Biernacki Julijan

Czekieruk Ignacy Bole.
Ciesielski Stanisław
Chełmicki Ludwik
Czapliński Aleksander
Ciepliński Henryk

Dunin Wojciech

Dzierzbicki Antoni
Działoszyński Edward
Dżał Stanisław
Dąbrowski Henryk
Drabik Stanisław
Dzawdzik Julijusz
Dygnas Franciszek
Drabik Stanisław

Flukowski Feliks

Franzke Oswald
Fidler Kajetan
Fitulski Franciszek
Feder Leon

Gaszewski Stanislaw
Gładyszewski Teodor
Gliwka Jan

Hirsz Maurycy
Hildebrandt Piotr
Herberger Ignacy
Hiller Wacław

Izyłowski Stanisław
Jabczyński Albert Józef

Kapica Bolesław
Klein Teofil Paweł
Kelling [:Celling:] Józef
Kodjaszewski Czesław
Kruczyński Józef Tom.
Koczakowski Józef
Kryspisz Stanisław
Kune Tomasz Szczepan
Kozicki Czesław
Kiejewicz Seweryn Ant.
Kluge Maryan
Kwiatkowski Józef
Kossakowski Józef
Kieliszczyk Tomasz
Kołomański Teofil
Kaniewski Roman
Kurzątkowski Szczep. I.
Kurzątkowski Szczep.II.

Jesion Paweł

Lipecki Ferdynand
Lambert Julian
Leszowski Antoni
Lewandowski Ludwik
Lipski Izydor
Leszczyński Antoni
Lewandowski Ludwik
Lipka Antoni Adam

Łopaciński Leonard
Łochniewicz Antoni
Łukaszewski Józef
Łuczyński Roman

Markiewicz Maksymil.
Maraszewski Jan Adam
Morozowicz Bolesław
Mipaciński Leonard
Merkel Teofil I.
Merkel Teofil II.
Maślakiewicz Wacław
Michalski Stanisław
Michniewicz Antoni.

Nowowiejski Władysł.
Niewęgłowski Feliks

Ołtarzewski Marek Stan.

Puszczyński Leopold
Petschl Ignacy
Paciorkowski Jan
Perzak Józef
Prechner Jakub
Podstawski Stanisław
Piechocki Kaźmirz
Pękalski Władysław

Płoński Julian Szymon
Pełsche [:Peczel:] Ignacy

Rajski Jan
Roszkowski Marceli
Szymański Tomasz
Siekierzyński Paweł
Szymański Władysław
Studniarski Antoni
Strygocki Antoni
Sieniawski Zdzisław
Słomczyński Adam
Schmitt Jan Karol
Szepe Walery
Szafrański August
Szymański Władysław
Szymański Juljan
Skuczyński Alfons

Trojacki Feliks
Trębiński Franc. Ksaw.
Tarkowski Jan

Wittich Kaźmirz
Weszczerowicz Roman.
Warde Emil I.
Warde Emil II.
Woźniak Władysław
Wojnarowski Edward
Wiedliński Gabryel
Woszczyński Józef
Waliński Jan

Zwoleński Feliks
Zawiszewski Antoni

Nadto pracuje w Warszawie 152 towarzyszów, którzy nie należą do Zgromadzenia warszawskich drukarzy i kilku emerytów, którzy pracują wprawdzie, ale zwolnieni są z opłaty składek do Zgromadzenia.

2. Wilno.

a) Właściciele drukarń:

Zawadzki Józef, (istnieje od r. 1805), Romm Maness, Blumowicz Izaak. (To są drukarnie, w których także po polsku drukują).

Sztabu Okręgowego, Rządu gubernialnego, Dworzec Michał, Zak Aron, Zyrmuński M. B, Minskier Aron, Syrkin Albert, Jałowcer Icek, Cionson Szewel, Fin i Sp., Mac Lejba, Kacenelenbogen Abram. Romm wdowa i bracia. (W tych drukarniach wszystko drukują, tylko nie po polsku.)

b) Towarzysze tylko chrześciańscy (Polacy i Litwini).

Kuczyński Mikołaj, Wołodkiewicz Dominik, Sobolewski Teofil, Engielhardt Józef, Jarocki Józef Wojtkiewicz Jan.

Białous Jan, Sosnowski Jan, Paździerski Władysław. Mironowicz Mikołaj, Woronowicz Franciszek, Malinowski Władysław, Swidziński Jan,

Rabczenko Michał, Rutkowski Franciszek, Koreywo Feliks, Andrejew Mikołaj, Nowicki Stanisław.

Meysztowicz Zygmunt, Kuniewicz Stanisław, Hejdamowicz Ludwik, Hejdamowicz Feliks, Stolarzewski Jan, Titler Bronisław.

Subotowicz Stanisław — Dawidowicz Władysław.

Zabór Austryacki.

1. Kraków.

1) Drukarnia Uniwersytecka

pod zarządem: *Kosterkiewicza Maryana Anatolego.*

Berwaldt Ludwik
Bogucki Ignacy
Bogucki Marceli
Blaschka Jan
Buczyński Jan
Czedzki K.
Dembowski Bolesław
Gajewski Stanisław
Gasztecki Ludwik
Humala Jan
Kozłowski K.
Kościński Władysław
Łysakowski Franciszek
Musiał Grzegórz
Michalik Franciszek
Nawrot Antoni
Nowak Ludwik
Pröhl Ludwik
Tobiasz Bronisław
Turek Józef
Walka Józef
Wątroba Konstanty
Wolf Karol
Zieleński Konstanty

2) Drukarnia Wł. L. Anczyca i Spółki

pod zarządem: *Gadowskiego Jana.*

Chorąży Emil
Chorąży Stanisław
Gawiński Ignacy
Głowacki Franciszek
Gòrski Ludwik
Grzesicki Adam
Gwóźdź Jan
Herrmann Maksymilian
Inny Franciszek
Jasiński Jan
Kluska Józef
Koch Franciszek
Kowalski Jan
Kowalski Karol
Kudelski Kajetan
Kusiba Józef
Kurowski Szczepan
Łuczkow Jan
Mardziewicz Stefan
Michalewicz Włodzimirz
Mikulski Konstanty
Mildner Konstanty
Miziński Antoni
Niemczyk Władysław
Palczewski Marcin
Pardzlewicz Stanisław
Pitułka Jan
Pyczowski Maryan
Scheb Stefan
Sikorski Błażej
Skrzypczyński August
Słomowski Stanisław
Smoliński Alojzy
Szolz Jan
Zacharias Karol
Titz Gustaw
Wąsowicz Władysław
Watulewicz Walenty

3) Drukarnia „Czasu"

pod zarządem: *Łakocińskiego Józefa.*

Augustyn Jan
Bicz Józef
Bicz Ludwik
Białkowski Marcin
Czader Jan
Gajewicz Michał
Guzikowski Andrzej
John Paweł
Kopacz Bronisław
Kowalski Eustachy
Konarski Wojciech
Kwiatkowski Jan
Kwiatkowski Walery
Konieczko Franciszek
Meces Julian
Minosowicz Edmund
Niklas Wincenty
Pawlikowski Leopold
Raczyński Józef
Suder Aleksander
Swoboda Jan
Słabram Stanisław
Schmidt Józef
Siemiński Ignacy
Stahl Ludwik
Stodolak Antoni
Świątkowski Antoni
Świerzyński Aleksander
Topiński Karol
Tkaczyk Władysław
Urbański Antoni
Wajnarowski Wincenty
Włodarski Antoni

4) Drukarnia Związkowa
pod zarządem: *Szyjewskiego Andrzeja.*

Bandura Józef
Czapkiewicz Stefan
Czerski Władysław
Dorantowicz Józef
Dziubanowski Józef
Englisch Jan
Garliński Franciszek
Goldmann Leon
Kapcia Mateusz
Korczowski Ignacy
Łukaszkiewicz Karol
Machalski Teodor
Madejski Paweł
Michalski Wiktor
Misiołek Leon
Rakoczy Jan
Strzelbicki Stefan
Suchecki Bogumił
Szembek Satur
Tarczyński Józef
Turowicz Józef
Wiadrowski Wincenty

5) Drukarnia Koziańskiego
pod zarządem: *Koziańskiego Eugeniusza* (syn właściciela).

Bieniak Stefan
Chorąży Wincenty
Karski August
Ritter Rudolf
Steuer Berman
Szado Kasper
Świątkowski Floryan

6) Drukarnia Józefa Fiszera
pod zarządem: *Knobela Leona.*

Drodżawski Antoni
Dyamant Leopold
Lankowicz Mojżesz
Regal Eliasz
Szwajcar Stanisław

7) Drukarnia Słomskiego
pod zarządem: *Gutmanna Alberta.*

Bąkowski Władysław
Borek Ignacy
Gutmann Albert
Michalik Jan
Świątkowski Feliks

8) Drukarnia W. Korneckiego
pod zarządem: *Nowaka Adolfa.*

Borkowicz Józef
Florkiewicz Feliks
Gaweł Stanisław
Kucharski Karol

9) Drukarnia Pobudkiewicza.

2. Lwów.

a) Właściciele drukarń:

Bednarski Szczęsny
Budweiser
Dziennik Polski
Kostkiewicz
Ludowa
Łoziński
Maniecki
Ossolińskich
Piller i Spółka
Mittig
Rohatyn
Stauropigialna
Szewczenko
Szyjkowski
Winiarz
Związkowa

b) Towarzysze, zarazem członkowie Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy członków Sztuki drukarskiej:

Alszer
Anczarski

Baar
Bayli Stanisław
Bayli Seweryn
Bednarski Karol
Bednarski Szczęsny
Bernacki August
Bernacki Bronisław
Bernadiuk
Bielecki
Bielewicz
Bielikiewicz
Bikałowicz
Birkenmaier
Blaustein
Blicharski
Błażek
Bober
Borkowski
Bowal
Brochman
Broś
Buczak
Bukaszewicz
Bummel
Buniak
Burger
Bury

Car
Charoba
Czapran
Czepielewski
Cwynarski
Cybański

Danesz
Danicz
Daniel
Daniluk
Dewicki
Drewniewski
Duba
Dulapa
Durkalec
Dyakowski
Dzióba I.
Dzióba II.
Dziubański

Ekiert

Englert

Fara
Fedyk
Fried

Gadziński
Gawłowski
Geyer
Gollob Z.
Góralewicz
Gruber
Gryszecki
Grzesikiewicz A.

Hałaciński
Hauler
Hempel
Hendrych
Hodak
Hopfen I.
Hopfen II.
Hoszowski
Hreniak
Hubel
Huberth Józef
Huberth Juliusz
Huczkowski
Hudec
Hudyma
Humiecki
Huzar
Hydzik

Jabłoński
Jakubowicz
Janiszewski
Jankowski
Jasiński

Kajderowicz
Karasiński
Kattner
Keller
Klapkowski
Koguciński
Kołik
Kostecki
Kostkiewicz Adam
Kostkiewicz Józef
Kopystyński
Kowalski
Kowalski
Kozak

Kryłowski
Kubicki
Kubler
Kuczkowski
Kudlewicz

Laskowski Leopold
Lautenbach
Lech
Levay
Lewandowski
Litwinowicz
Lukas

Łanowicz
Ławrów
Łoziński I.
Łoziński II.
Łucyk
Łukaszewicz

Majewski
Majkowski
Mandziej
Mańkowski Feliks
Mańkowski
Margarz
Medycki
Merta
Meżyk
Milski
Mikus
Misiakiewicz
Miśniakiewicz
Miszczyczyn
Miszkiewicz
Mittig
Moczarowski
Morawski
Müller
Myślicki

Nawrocki
Neumann
Niedopad Jan
Niedopad Wojciech
Nowak
Nowicki

Obirek Julian
Obmiński
Orawetz
Ostruszka

Paszkowicz
Piątkowski
Piller
Piotrowski Józef
Piotrowski Stanisław
Płaszyński
Polański
Poniewicz
Preidl
Przyszlak
Partykiewicz
Paszczak
Paternak
Pawlikowski
Piękocz
Piotrowski
Pisarski
Pikuła
Pluter
Pucher

Raczek
Ratzko
Refcio
Richelberger
Rieman
Ringel
Rozkoszny
Rywiński

Sarnicki
Schäfer
Schmidt
Schubert
Schwabel
Sendermann
Senk
Skomger
Skrzeczyński
Sliwiński
Smerek
Smokowski
Spożarski
Starak
Staromiejski
Stepek
Stroiński
Swiętosławski
Switlik
Szczęściakiewicz St.
Szczęściakiewicz K.
Szczurkowski

Tkacz
Todschindler
Tomaszewski
Trompeteur Antoni
Trompeteur Kaźmirz
Trompeteur Stanisław
Twardowski Franciszek
Twardowski Piotr

Vogel

Ulanowski

Wallek
Wańczycki
Wartyński I.
Wartyński II.
Wdowicki
Weber
Wieden
Wierzbiański
Wilusz
Witowski
Wizner
Władyka
Woźniak I.
Woźniak II.
Wyskiel

Zagajewski
Zubalewicz
Zukowski
Żelaszkiewicz

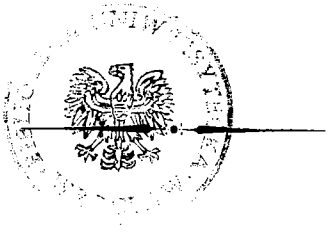

Sprostowanie:

Strona 18ta, wiersz 11ty od góry, zamiast niewąpliwie, czytaj *niewątpliwie.*

Strona 25ta, wiersz 3ci od góry, opuszczono przypisek, odnoszący się do arcybiskupa Marcina Dunina, a który brzmi:

„Ksiądz Arcybiskup Marcin Dunin, wtrącony został do więzienia za to, że nie raczył udzielić swego wysokiego pozwolenia, na kojarzenie się związków małżeńskich z innowiercami.“

Strona 31sza w uwadze opuszczono następujące czasopisma:

w Piekarach: *Gwiazda.*
w Mikułowie: *Misyonarz.*
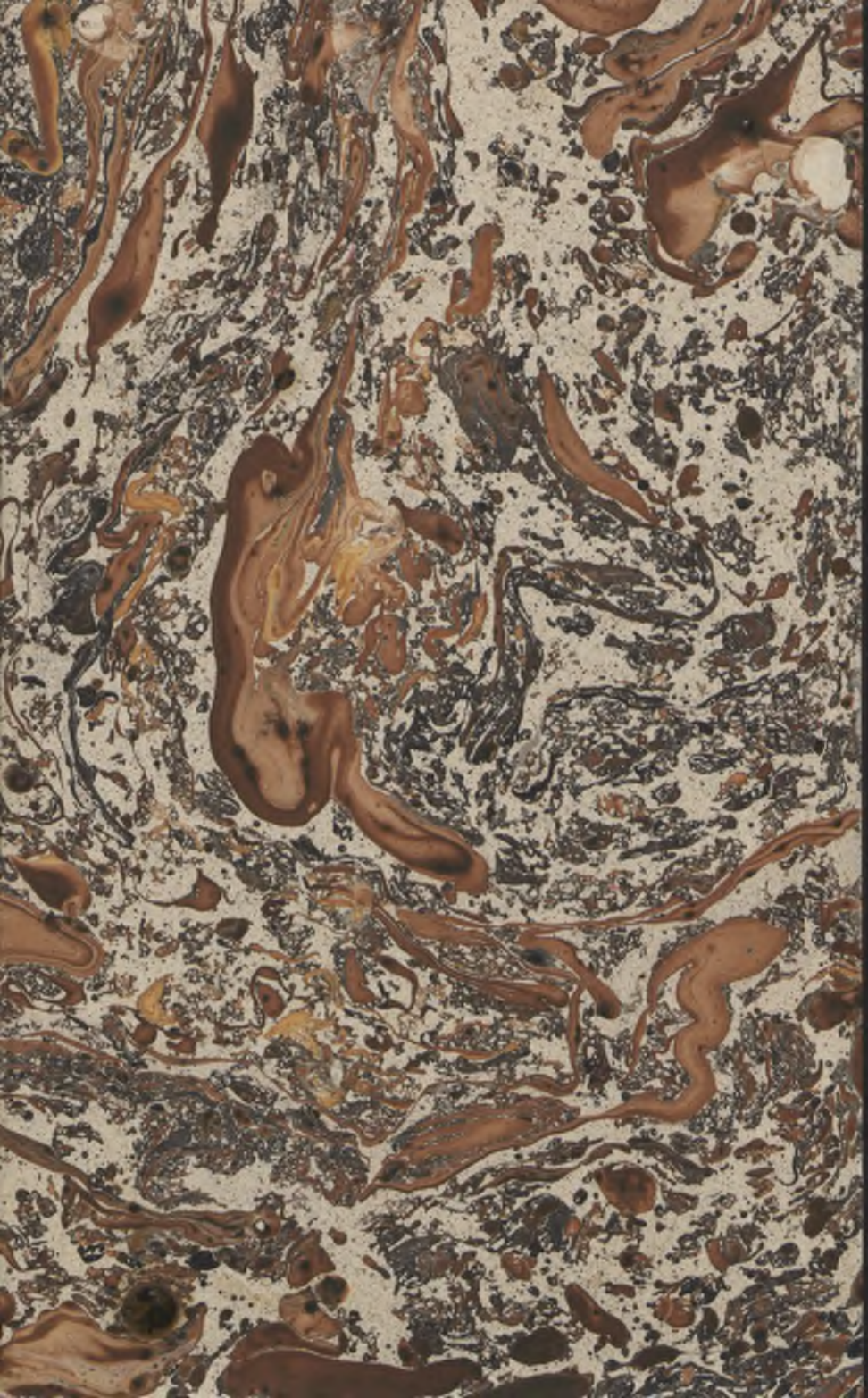
Strona 39ta, wiersz 6ty od góry, zamiast w Szublnie czytaj *w Szubinie*, a zamiast w Trzezance czytaj *w Trzciance.*